

Ojcowska Miłość

Marek: Nie jest przypadkiem, że dzisiaj wybraliśmy ten temat. Otóż w Polsce jest to zagadnienie obecnie szeroko dyskutowane ze względu na ustawę wprowadzającą zakaz cielesnego karania dzieci jaka jest przygotowywana przez polski Sejm. Za chwilę więcej o tym powiemy jak również czy ustawa nie staje w sprzeczności z Pismem Świętym albo odwrotnie. Ale zanim o tym porozmawiamy zapraszamy Państwa do posłuchania reportażu, który będzie wprowadzeniem do naszej dyskusji. Reportaż został przygotowany przez naszych partnerów z Fundacji Głos Ewangelii, pt. Uczę się miłości od dzieci:

Reportaż.....

Jacek: Muszę Ci powiedzieć Marku, że początek tego reportażu mnie zszokował. Jego bohater mówi, że od jego drugiego roku życia, rodzice chodzili do kościoła gdzie poznawali Biblię a jak widać postępowali jak ludzie niewierzący. Być może ojciec myślał, że działa w imię tego wersetu w Księdze Przypowieści, który mówi, że "W sercu chłopięcym głupota się mieści, różga karności wypędzi ją stamtąd" Przypowieści 22:15. Ale rozbieranie małych dzieci do naga i bicie ich trzepaczką aż do utraty sił dorosłego mężczyzny nie jest niczym innym jak znęcaniem się. Takie postępowanie kategorycznie potępiamy. Ono nie ma nic wspólnego z tym co Biblia uczy, to tylko pozorne posłuszeństwo słowom Biblii.

Marek: To prawda, że kary jakie stosował ojciec bohatera reportażu można określić za bestialskie. I w takim przypadku ustawa przygotowywana przez polski Sejm chroniłaby dzieci. Ale z drugiej strony co zrobić z nauczaniem Pisma Świętego, które nie zachęca do znęcania się nad dziećmi, ale dopuszcza stosowanie dyscypliny względem dzieci.

Jacek: Dobre wskazówki znalazłem między innymi w kazaniu Jamesa McDonalda z Harvest Bible Chapel z Chicago. Oto niektóre z nich: "Dyscyplina powinna być pełna konsekwencji i dostosowana do wieku. tzw. różga od 2-8 roku; ostrzeżenie, zgromienie twarzą w twarz, które wywoła obawę o dalsze konsekwencje nieskorygowanego zachowania od 6-tego do 12-tego roku życia: zabranie wolności (np. brak pozwolenia na wyjście z domu) dzieciom starszym niż 10 lat plus danie im rzeczy do zrobienia w domu, obowiązków domowych." Ten epizod opisany na początku reportażu gdy siostra naszego bohatera została ukarana za rozlanie wody z pralki po tym jak chciała pomoc mamie to wyraźnie złamanie zasady, że fizyczna kara, taka jak klaps powinna być następstwem rebelii, buntu czy nieposłuszeństwa a nie pomyłki. Strach, posłuszeństwo jest wbudowane w metody wychowawcze ale każde dziecko potrzebuje wzrastać w atmosferze miłości. Musimy komunikować dziecku, że ono doświadczy konsekwencji swoich akcji, na przykład buntu czy nieposłuszeństwa a nie pomyłki, ale że nasza miłość nigdy się nie zmieni. Powinniśmy mieć również zero tolerancji dla rodziców którzy karzą w gniewie, powodują fizyczne zranienie, wygłaszają komentarze, które upokarzają, drwią zamiast umacniać i budować.

Marek: Mam znajomych, którzy w złości czy gniewie nigdy nie karzą swoich dzieci. Kiedy np. dziecko złamie jakieś zasady w domu lub jest nieposłuszne, wtedy oni wysyłają dziecko do swojego pokoju, a sami się uspokajają i dopiero potem rozmawiają z dzieckiem na temat tego co się stało. Wtedy taka rozmowa jest pozbawiona emocji i pochopnych decyzji czy kar.

Do czego moglibyśmy zachęcić naszych słuchaczy, którzy mają dzieci czy to małe czy dorosłe?

Jacek: Parę wskazówek to: rodzina powinna jeść wspólne posiłki, wspólnie się modlić, rodzice powinni wyznaczyć rozsądne granice zachowania dla dzieci i być konsekwentnymi w ich przestrzeganiu, powinni również wyznaczać obowiązki domowe dostosowane do wieku dzieci, dotrzymywać obietnic. Rodzice powinni również używać języka, który buduje i zachęca a nie niszczy czy drwi, powinni wyrażać miłość również przez dotyk; obejmowanie, przytulanie. Rodzice powinni być sprawiedliwi i nie faworyzować jednego ze swoich dzieci kosztem drugiego.

Marek: Jeśli wśród naszych słuchaczy są tacy, których dzieci są w Polsce-zadzwońcie do nich i powiedzcie, że je kochacie.

Do zobaczenia za tydzień, dzwońcie do nas, z pytaniami, komentarzami, uwagami na tel. 718-710-3144